

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/138896,Dodatek-historyczny-IPN-40-rocznica-strajkow-i-porozumien-w-Ustrzykach-Dolnych-i.html>  
18.04.2026, 21:34

## Dodatek historyczny IPN - 40. rocznica strajków i porozumień w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie

---

19.02.2021

W Państwa ręce oddajemy Dodatek historyczny IPN, opublikowany 19 lutego 2021 r. w *Naszym Dzienniku*.

W dodatku:

- dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
*Nie dać sobie wyrwać ziemi. W strajku rzeszowsko-ustrzyckim protestujący upominali się nie tylko o prawa wsi, lecz także o kwestie ogólnonarodowe*
- dr Bogusław Wójcik, historyk Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie  
*W obronie polskiej wsi. Rzeszów i Ustrzyki Dolne - wspólna sprawa*
- dr hab. Mariusz Krzysztofiński, historyk Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie  
*Kościół z rolnikami. Duchowieństwo diecezji przemyskiej wobec strajków chłopskich w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie*
- dr Janusz Borowiec, historyk Oddziałowego Archiwum IPN w Rzeszowie  
*W podziemiu. Realizacja i obchody porozumień rzeszowsko-ustrzyckich w latach 1981-1989*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

## Wieś Solidarna



# „Nie dać sobie wydrzeć ziemi!”

W strajku rzeszowsko-ustrzyckim protestujący upomnieli się nie tylko o sprawy wsi, lecz także o kwestie ogólnonarodowe

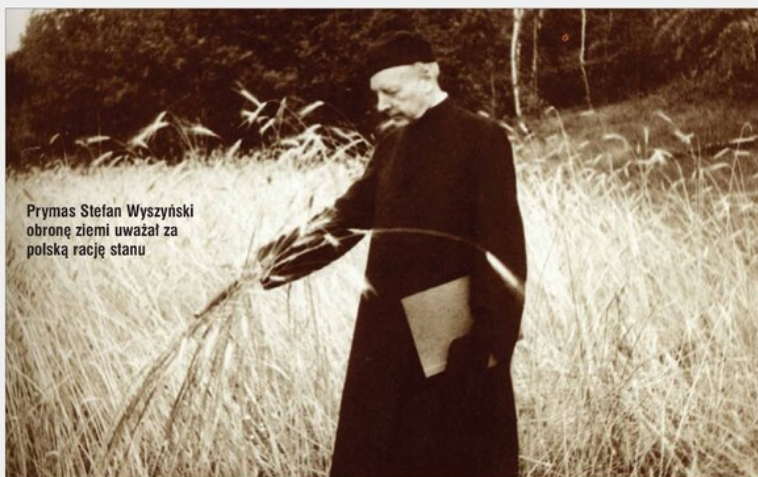
**W**nocy z 18 na 19 lutego 1981 r. w Rzeszowie, a dwa dni później w Ustrzykach Dolnych podpisano porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie. Jednym z najważniejszych postanowień było uznanie przez komunistyczne władze trwałości prywatnej własności chłopskiej. Choć nie udało się jeszcze wtedy wywalczyć rejestracji rolniczej „Solidarności”, dla polskiej wsi porozumienia te były tym, czym dla robotników porozumienia z lata 1980 r.

W strajku rzeszowsko-ustrzyckim protestujący upomnieli się nie tylko o sprawy wsi, lecz także o kwestie ogólnonarodowe. Domagano się odsunięcia PZPR i ZSL od wpływu na decyzje administracyjne. Żądano wiejskiej oświaty, nauki religii, odkłamania historii, przekazania „Solidarności Wiejskiej” Domu Chłopa w Warszawie, zezwolenia na emisję filmu „Robotnicy '80”. Pojawiły się także postulaty wolnych wyborów do samorządu lokalnego, swobody praktyk religijnych, nieskrępowanego udziału w pielgrzymkach, organizowania przez Kościół procesji bez konieczności otrzymywania zgody w urzędzie administracji publicznej i nieutrudniania budowy świątyń. Obejmowały one zatem całokształt życia na wsi spustoszonej latami komunizmu. Przed rolnikami pozostało jeszcze stoczenie batalii o rejestrację NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, do której doszło dopiero 12 maja 1981 r.

### Tradycja obrony rodzinnego zagonu

Posiadanie przez rolników indywidualnej własności ziemi było nie do pogodzenia z założeniami ideologii komunistycznej, której istotą było odebranie ludziom wolności. A własność jest gwarantem wolności i była zaporą przeciwko sowietyzacji. Dlatego władze czyniły wszystko, aby ludzi jej pozbawić. Ponadto rządzący PRL nigdy nie zapomnieli wsparcia wsi dla Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1945-1947 oraz jej skutecznego oporu przeciwko kolektywizacji. Zmuszeni do tolerowania posiadania przez chłopów 80 proc. ziemi na wsi, nigdy się z tym nie pogodzili.

Mimo że skutkiem każdej politycznej odwilży wobec wsi – tak było po 1956 r. oraz na początku lat 70. XX wieku – była większa produkcja żywności i tym samym lepiej zaopatrzone sklepy – to szybko zwyciężały ideologiczne nakazy uderzające w indywidualną własność. Odplyw młodzieży wiejskiej werbowanej na wielkie budowy „drugiej Polski” prowadził do starzenia się wsi. Wprowadzona w 1977 r. ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym rolników – wedle jej zapisów mogli ją otrzymać po oddaniu państwu ziemi – była wykorzystywana do osłabienia stanu indywidualnego posiadania na wsi. Rodziło to niez-



Prymas Stefan Wyszyński  
obronę ziemi uważał za  
polską rację stanu

dowolenie, tym większe, że widoczne były marnotrawstwo i niska wydajność wspieranych przez rząd Państwowych Gospodarstw Rolnych czy Spółdzielni Kółek Rolniczych, podczas gdy chłopcy byli zmuszeni borykać się z brakiem nie tylko maszyn, lecz także podstawowych środków koniecznych do produkcji.

### „Polacy nie są potrzebni, ale ich ziemia”

W obronie własności wielokrotnie i konsekwentnie występował Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. Często przywoływał doświadczenie historyczne: „Pamiętajcie: jeszcze niedawno chodzili w Polsce najędźdzy, którzy posyłali Polaków do pieców krematoryjnych i głosili: »Nam nie są potrzebni Polacy, nam są potrzebne ich ziemie«”.

**Jednym z najważniejszych postanowień porozumień ustrzycko-rzeszowskich było uznanie przez komunistyczne władze trwałości prywatnej własności chłopskiej**

Jej obronę uważał za polską rację stanu: „Naród polski musi się trzymać całą duszą, całym sercem ziemi, aby wiać się z ziemią i nie dając się z niej wydziedziczyć, zabezpieczyć swą wolność i miejsce na karcie Europy” – mówił latem 1970 r. Tak było przez całą dekadę lat 70. XX wieku. „Własność jest człowiekowi potrzebna nie tylko dlatego, że wszyscy mamy obowiązek czynić sobie ziemię podaną, ale dlatego, że własność kształtuje człowieka” – podkreślał. Głos Prymasa w obronie wsi brzmiał donośnie i z całą mocą dał się słyszeć po sierpniu 1980 r. Jego nauczanie miało charakter uniwersalny i nadal jest aktualne. W swym ostatnim przed śmiercią słowie do rolników wzywał do pracy nad „podniesieniem poziomu moralnego, zwłaszcza, gdy chodzi o pijaństwo, które rozkłada, niszczy i odbiera energię”. Jednocześnie jednak zauważał: „Gdy człowiek bliżej zetknie się z ogromną siłą duchową, moralną i społeczną środowiska wiejskiego – widzi wyraźnie, jak słuszna jest walka o podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak uzasadniony jest tytuł przestrzegania tych praw, wynikający z racji posiadania ziemi. Wskazanie dla was, moi drodzy – nie dać sobie wydrzeć ziemi!”.



DR JAROSŁAW  
SZAREK  
PREZES IPN